

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXII 2023 nr 2 (43) s. 75-84

KRYSTYNA LASZCZYŃSKA-FANKANOWSKA*

WARTOŚCI W SYTUACJI WOJNY – KONTEKSTY AKSJOLOGICZNO-KULTUROWE**

VALUES IN THE SITUATION OF WAR –
AXIOLOGICAL AND CULTURAL CONTEXTS

Abstract: The aim of the article is to present dilemmas associated with objectivist axiology in an extreme situation. The author puts forward the thesis that values exist objectively, regardless of external circumstances. Analysing selected examples of cultural texts from creators entangled in war within the contexts of the philosophy of values, she attempts to answer the question about the *conditio humana* when the space of certain fundamental references is covered with the dust of ruins and loved ones are killed by deadly bullets. Engaging in this reflection, she concludes that the universe of what is objective constantly exists, irrespective of circumstances, constituting the mystery of the truth of being.

Keywords: value, objectivist axiology, war, culture.

Morituri te salutant, Veritas.

C.K. Norwid – VIII, 152¹

Filozofia klasyczna była filozofią *ratio*, filozofią obiektywizmu, a logika wyznaczała ramy formułowania myśli. Realizm wykluczał wszelkie błędy antropologiczne czy

* Krystyna Laszczyńska-Fankanowska – doktor teologii (filozofia chrześcijańska), nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 38 we Wrocławiu; e-mail: krylas5290@edu.wroclaw.pl.

** Wykład wygłoszony podczas VIII Konferencji Filozoficznej *Człowiek wobec wojny*, która odbyła się 21 marca 2023 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

¹ C.K. NORWID. *Pisma wszystkie*. Zebrał J. Gomulicki. T. 1 i 2: *Wiersze*. T. 3: *Poematy*. T. 4 i 5: *Dramaty*. T. 6: *Proza*. Warszawa 1971; T. 7. Warszawa 1973; T. 8, 9 i 10: *Listy*. Warszawa 1971; T. 11: *Aneksy*. Warszawa 1976 (cyfra rzymska oznacza tom, arabska stronę).

epistemologiczne wynikające z różnych wariacji subiektywizmu. Platońska triada: prawda, dobro i piękno, leży u podstaw dyskursu filozoficznego czy, jak powie Józef Tischner, myślenia w żywiole prawdy i piękna. Znane nam jest stwierdzenie Alfreda Whiteheada, że cała myśl filozoficzna jest tylko komentarzem do Platona. Władysław Tatarkiewicz, tytan porządkowania i periodyzacji europejskiej historii myśli filozoficznej, w swej rozprawie *O bezwzględności dobra* określa dobro jako wartość obiektywną². Św. Tomasz z Akwinu, przejmując nomenklaturę Arystotelesa, odnosi wymieniony tryptyk pojęć do bytu. A zatem *verum, bonum, pulchrum* istnieją w rzeczywistości, wpisując się w uniwersum rzeczywistości odczytywanej jako dzieło Boga. Według św. Tomasza z Akwinu zło nie istnieje jako byt, jest jedynie brakiem dobra³.

Co dzieje się w sytuacji wojny z wartościami? Czy nadal istnieją jako niezmiennne, wieczne, obiektywne? Spróbujemy odpowiedzieć na te pytania w niniejszym artykule, posilując się kontekstami aksjologiczno-kulturowymi.

1. WARTOŚCI W KULTURZE A WOJNA

Teoretycy kultury określają ją jako sferę wartości⁴. I chociaż uważa się, że prawda jest domeną nauki, dobro etyki, a piękno sztuki, przenikają się one i są nieodłączne. Według Mieczysława Krąpca zachodzi następująca korelacja:

Przechodząc do konkretnego uświadomienia sobie humanistycznych wartości prawdy, dobra i piękna, można najogólniej odpowiedzieć, że prawda jest podstawą i fundamentem realizowania się dobra, które w człowieku jest aktualizacją potencjalności według *optimum potentiae*, co samego człowieka czyni «dobrym-pięknym» i «pięknym-dobrym» czyni jego działanie⁵.

Cyprian Kamil Norwid w swym poemacie o sztuce *Promethidion* tak ujmie ten tryptyk:

W dialogu pierwszym idzie o formę, to jest Piękno.
W drugim o treść, to jest Dobro, i o światłość obu, Prawdę (III, 429).

Wartości przejawiają się w kulturze i sztuce. Jan Paweł II na początku *Listu do artystów* zamieścił dedykację:

Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych epifanii piękna, aby podarować je światu⁶.

² Por. W. TATARKIEWICZ. *Droga do filozofii*. T. 1. Warszawa 1971 s. 264.

³ Por. M.A. KRĄPIEC. *Metafizyka*. Lublin 1984.

⁴ Por. S. PIETRASZKO. *O statusie wartości*. W: *Kultura i wartości*. Red. S. Pietraszko. Wrocław 1991 s. 47.

⁵ Por. M.A. KRĄPIEC. *Człowiek w kulturze*. Lublin 1999 s. 147.

⁶ JAN PAWEŁ II. *List do artystów*. Wrocław 2005 s. 4.

Norwid twierdził, że artysta wywołuje w nim głęboko zakorzenione idee piękna (I, 49). Co jednak dzieje się w sytuacji, kiedy pojawia się konieczność obrony swojego uniwersum wartości z bronią w rękę, ponieważ wróg obraca je w popiół?

Coraz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej,
Wokoło lecą szmaty zapalone;
Gorejąc, nie wiesz, czy? Stawasz się wolny,
Czy to, co twoje, ma być zatracone?
Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
Co idzie w przepaść z burzą? – czy zostanie
Na dnie popiołu gwiazdzisty dyament,
Wiekuistego zwycięstwa zaranie! (IV, 459)

Popiół i diament – dobro i jego brak. Utwór ten, brawurowo wykonany przez Stana Borysa, jest fragmentem dramatu Norwida *Tyrtej*. Tyrteizm to nurt w twórczości nawołujący do obrony zagrożonej lub będącej w niewoli Ojczyzny za Tyrtejem, poetą, śpiewakiem z VII w. p.n.e, najprawdopodobniej pochodzenia spartańskiego. Nie poruszamy tu kwestii wojny sprawiedliwej czy usprawiedliwionej. Zaakcentujemy tylko metaforycznie fakt, że walczący z gruzów i zgłiszcz mają prawo zachować diament tych wartości najwyższych i stanąć w obronie życia swojego, najbliższych i owej przestrzeni życia, której na imię Ojczyzna. „Prowadzimy wojnę by zażywać pokoju” – powie Arystoteles w *Etyce nikomachejskiej*⁷, a w *Polityce* Stagiryta stwierdzi:

Ustawodawca powinien się starać o to by ustawodawstwo dotyczące zagadnienia wojny podporządkować interesom życia społecznego i pokoju.

Chrześcijaństwo po edyktie mediolańskim uznawali, że mają obowiązek bronić Ojczyzny, odwołując się do Starego Testamentu. Za przykład niech posłuży choćby postawa Judy Machabeusza. Napomknę tylko, że starożytni ojcowie Kościoła zostawili na ten temat bogatą spuściznę: św. Ambroży, Atanazy Wielki, Izydor z Sewilli czy wreszcie św. Augustyn, który twierdził w *Civitas Dei*, że należy dążyć do ładu i harmonii w świecie. Św. Tomasz z Akwinu doprecyzował pojęcie wojny sprawiedliwej – musi ona spełniać trzy warunki: musi zostać wypowiedziana przez prawowitą władzę publiczną, przyczyna wojny musi być sprawiedliwa, a prowadzeniu wojny musi towarzyszyć uczciwa intencja. Pojawia się pytanie o *conditio humana*, gdy wojna, prześladowania, eksterminacja uniemożliwiają lub wysoce utrudniają dokonywanie wolnych aktów wolitywnych. Czy w sytuacji zagrożenia życia nasze ludzkie wybory są narażone na konformizm zorientowany na przeżycie za wszelką cenę?

⁷ Por. ARYSTOTELES. *Etyka nikomachejska* II 77b. Przeł. D. Gromska. Warszawa 2011.

2. WARTOŚĆ LUDZKIEGO ŻYCIA W DRAMACIE WOJNY

Norwidowska metafora popiołu i diamentu inspirowała. Pamiętamy dzieło literackie Jerzego Andrzejewskiego i ekranizację tej powieści Andrzeja Wajdy. Nie miejsce tu na dokonywanie rozrachunku *a propos* poprawności politycznej obu dzieł. Twórcy musieli sobie jakoś radzić z ówczesną, komunistyczną cenzurą. Przypomnijmy sobie scenę ze świetną kreacją Zbigniewa Cybulskiego, który wcielił się w rolę żołnierza Armii Krajowej Maćka Chełmickiego. Podczas zapalania kieliszków ze spirytusem, symbolizujących znicze dla poległych Kolumbów, powiedział nagle: „Ale my żyjemy”. Stwierdzenie to zawiera radość powiązaną jednak z ukrytym pytaniem: dlaczego właśnie my?

Podobne pytanie pojawia się często w literaturze i filmie. Za przykład niech posłuży bohater ostatniego filmu Krzysztofa Zanussiego *Doskonała liczba* – Joachim, który cudem uniknął śmierci w Izraelu. Wyszedł z restauracji na zewnątrz, by odebrać telefon, a w tym momencie wybuch zabił jego towarzyszy rozmowy. Joachim pyta: „Dlaczego ocalałem, dlaczego właśnie ja?”. Wymowa filmu, jak zawsze u Zanussiego, odsyła odbiorcę w sferę transcendencji, absolutu. Sam reżyser podczas spotkania z widzami po projekcji w kinie *Nowe horyzonty* 5 kwietnia 2023 r. powiedział:

Mój film traktuje o matematyce i Bogu, albo bezpieczniej jest powiedzieć – Absolutnie.

Wyklucza istnienie przypadku w naszej egzystencji, która zawsze jest wychylona ku „Ty” – temu ludzkiemu, ale i temu boskiemu.

Kwestię wartości i świętości życia oraz dylematy związane z jego obroną porusza stosunkowo nowy film wojenny z 1998 r. Stevena Spielberga *Szeregowiec Ryan*. Rzecz dzieje się w Normandii, na plaży Omaha, w czerwcu 1944 r. Grupa doborowych żołnierzy dziesiątkowanego amerykańskiego oddziału zostaje wysłana, by odszukać zaginionego szeregowca spadochroniarza Ryana. Jego trzech bracia zginęli. I kiedy matka otrzymała tę straszną wiadomość, dowództwo podjęło decyzję, aby za wszelką cenę odszukać najmłodszego z braci i zwrócić go matce. Nawet nie wiadomo, czy jeszcze żyje, wiadomo tylko, że wylądował gdzieś w Normandii i przebywa za linią wroga. Jeden z żołnierzy ośmioosobowej grupy poszukującej go stawia pytanie kapitanowi: czy można narażać życie ośmiu ludzi, by uratować jednego człowieka? Pobrmiewają tu echa dylematu wagonika. Obrona życia własnego i w ogóle życia ludzkiego jest etycznie usprawiedliwiona, wręcz nakazana, i to jest niezmiennie prawo, co do którego nie ma wątpliwości mimo nurtów pacyfistycznych. Dowódca oddziału, grany przez Toma Hanksa, odpowiada: „Może to będzie jedyna przyzwoita rzecz, jaką zrobimy podczas tej wojny”.

W tym samym roku, tego samego lata, niecałe dwa miesiące później w Warszawie wybiła godzina „W”. 4 sierpnia 1945 r. na Placu Teatralnym ginie jeden

z najznakomitszych Kolumbów, poeta, żołnierz Krzysztof Kamil Baczyński, który zdążył już wpisać się w nurt poezji tyrtejskiej złotymi zgłoskami. Podczas odsłonięcia muralu w Warszawie, w 100. rocznicę urodzin poety, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński powiedział o nim:

Wybitny poeta, człowiek wierny wartościom – w życiu osobistym i w życiu wspólnotowym, bo przecież tamto pokolenie podejmowało te dramatyczne decyzje z rozterkami, ale jednak w sposób zdecydowany⁸.

Wspominamy poeta wyraził to po mistrzowsku w autobiograficznym utworze *Spojrzenie*⁹:

Nic nie powróci. Oto czasy
już zapomniane; tylko w lustrach
zasiada się ciemność w moje własne
odbicia – jakże zła i pusta.
O znam, na pamięć znam i nie chcę
powtórzyć, naprzód znać nie mogę
moich postaci. Tak umieram
z półobjawionym na ustach Bogiem.
I teraz znów siedzimy kołem,
i planet dudni deszcz – o mury,
i ciężki wzrok jak sznur nad stołem,
i stoją cizy chmury.

Prawdziwa Poezja była, jest i będzie poniekąd inicjacją: dlatego że może w dwóch wierszach skreślić całą epokę, a obraz i pomnik zbliżyć jednym wyrażeniem. Starożytni tę po szczególnie formę zwali wierszami złotymi (III, 560).

Tak Norwid określił możliwości poezji. Poeta – Baczyński dokonuje autorefleksji swoich sądów poznawczych i wyraźnie wskazuje, jak one ewoluują, a ponieważ znamy kontekst historyczno-biograficzny, możemy pokusić się o pewną deskrypcję natury filozoficzno-aksjologicznej. Harmonię świata, jego porządek burzy wojna. Powoli umierają postaci istniejące w żywiole prawdy i piękna – mówiąc po Tischnerowsku. Podmiot liryczny z ogromną nostalgią i żalem wskazuje na czasy zapomniane, które nie powrócą. Pojawia się dramat „[...] umierania wartości, w których wzrastał, a jego *conceptiones uniwersales*, które badacze św. Tomasz nazywają inteligencją”¹⁰ pozwalają na ciekawą systematyzację kategorii „ja”, taką, która pozwala bezpiecznie schronić się przed „ciemnością, jakże złą i pustą”.

⁸ Warszawa: odsłonięto mural poświęcony pamięci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. <<https://www.radiomaryja.pl/informacje/warszawa-odslonieto-mural-poswiecony-pamieci-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>> [dostęp: 2.01.2021].

⁹ K.K. BACZYŃSKI. *Noc wiary*. Warszawa 1997 s. 154-155.

¹⁰ T. PAWLIKOWSKI. *Zagadnienie conceptiones uniwersales w tekstach św. Tomasza z Akwinu*. „Studia Philosophiae Christianae” 33:1997 nr 1 s. 153-161.

Otóż „cztery ja siedzą razem w kręgu” i są ze sobą pogodzone. Uczestnik owego dramatu¹¹, wygnany z miejsca szczęśliwości, już nie „umiera z pól – objawionym na ustach Bogiem”, ale rozumiejąc „ostatni akt dramatu”, jakim jest zbawienie, siada w kręgu ze wszystkimi „ja” będącymi w przestrzeni poprzednich aktów¹².

I jeden z nas – to jestem ja,
którym pokochał. Świat mi rozkwitł
jak wielki obłok, ogień w snach
i tak jak drzewo jestem – prosty.

Podmiot liryczny afirmuje świat i kocha. Nie wie, co to nienawiść, a zło nie odsłoniło jeszcze przed nim swojego złowieszczego oblicza. Ale to już przeszłość, za którą tęskni, gdy świat był, jak u św. Tomasza z Akwinu, porównywalny do „[...] ogromnego drzewa, z korzeniami głęboko w ziemi, wierzchołkiem wysoko w niebie. Człowiek mógł się pewnie i bezpiecznie oprzeć o jego pień”¹³ i wzrastać w prawdzie, dobru i pięknie.

A drugi z nas – to jestem ja,
którym nienawiść drżącą począł,
i nóż mi błyska, to nie łaża,
z drętwych jak woda oczu.

I tu postrzeganie świata się zmienia. Porównywano geniusz rozkwitającego poety do Norwida, a zatem po norwidowsku skomentuję to drugie „ja” fragmentem wiersza *Fatum*:

Jak dziki zwierz przyszło nieszczęście na człowieka
I zatopiło weń fatalne oczy...
Czeka – –
Czy człowiek zboczy? (II, 49)

Zaczyna się dramat, w którym człowiek bierze udział i wie, że w jego ręku, niezależnie od czasu i okoliczności, jest zguba albo ocalenie¹⁴.

Mając przekonanie, że zguba i ocalenie są w jego rękach, człowiek kieruje swym życiem według tego przeświadczenia¹⁵.

Człowiek jawi się tu jako osoba, którą cechuje wolność, a zatem możliwość wyboru obiektywnego dobra.

¹¹ Por. J. TISCHNER. *Myślenie w żywiole piękna*. Kraków 2013 s. 145.

¹² Por. *tamże*.

¹³ A. OSĘKA. *Mitologia artysty*. Warszawa 1978 s. 6.

¹⁴ Por. J. TISCHNER. *Myślenie w żywiole piękna* s. 149.

¹⁵ *Tamże*.

Uczestnictwo w dramacie jest «przyswajaniem» lub «zatrucaniem» siebie w perspektywie nadziei lub rozpacz¹⁶.

W filmie Johna Kenta Harrisona *Jan Paweł II* młody Karol Wojtyła spowiada się z nienawiści i gniewu, jaki odczuwa wobec okropieństw wojny obserwowanych na ulicach Krakowa, i jest bezsilny. Słyszy od spowiednika, że gniew wobec zła nie jest grzechem.

A trzeci z nas – to jestem ja
odbity w wypłakanych łzach,
i ból mój jest jak wielka ciemność.

Trzecie „ja” Baczyńskiego bardzo cierpi, ale nie ma tu buntu, są łzy i ból „jak wielka ciemność”. Cierpienie wpisane jest w ofiarę uczynioną z miłości. Może cała rzeczywistość jest rzeczywistością ofiary, jak pięknie pisze Władysław Stróżewski¹⁷. Człowiek odkrył to wcześniej, kiedy w odniesieniu do *Sacrum* zaczął składać ofiary. Dostrzegamy to we wszystkich religiach, a zwłaszcza na kartach Starego Testamentu. Ofiarę miłości złożył za nas przecież Bóg. Mając taką perspektywę, łatwiej zminimalizować bunt wobec śmierci pokolenia Kolumbów podczas II wojny światowej i w ogóle podczas wojen, także tej obecnej, za naszą wschodnią granicą. Każda ofiara zobowiązuje, w miarę własnego uposażenia, do odpłacenia się. W dramatycznej, przejmującej scenie, jednej z ostatnich przywołanego już filmu *Szeregowiec Ryan*, umierający kapitan mówi do Ryana: „Docień to!”. Uświadomienie sobie tego ogromu ofiar, dzięki którym jesteśmy tu i teraz, musi ewokować postawę pokory. Może zrozumiał to także Baczyński, gdy odkrył swoje czwarte „ja”:

I czwarty ten, którego znam,
który nauczę znów pokory,
te moje czasy nadaremne
i serce moje bardzo chore
na śmierć, która się lęgnie we mnie.
(18 X 1943)

Poeta w sytuacji cierpienia, w sytuacji, kiedy całe jego pokolenie zależne jest od ludzi odczłowieczonych, o których Blaise Pascal powiedział:

Cóż za monstrum jest tedy człowiek? Cóż za osobliwość, co za potwór, [...] zlew niepewności i błędu¹⁸

nie traci tej orientacji wartości istniejących obiektywnie. Jako osoba transcenduje koszmarną rzeczywistość, choć nie opuszcza go przeczucie śmierci. Może właśnie to metafizyczne odczucie przygodności bytu prowadzi go do pokornej zgody na to,

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ Por. W. STRÓŻEWSKI. *Logos, wartość, miłość*. Kraków 2013 s. 122.

¹⁸ B. PASCAL. *Mysli*. Tłum. T. Żeleński. Warszawa 1960 s. 185.

co jest, na przyjęcie owej gorzkiej prawdy bycia. Wychodzi zwycięsko z tych zmagania w przestrzeni własnego „ja”. Nie zatrzymuje się na etapie nienawiści, gniewu czy rozpacz.

3. WARTOŚCI NIE UMIERAJĄ

Może to studium transformacji aktów osobowych, którego dokonał Baczyński, ukazuje, że ten rdzeń wartości, ich stałość w świadomości będących w sytuacji wojny, ale i istniejących obiektywnie się nie zmienia. Niezależnie od tego, co wokół, uniwersum prawdy, dobra i piękna trwa. Dosłownie należy odczytać Norwidską parafrazę okrzyku gladiatorów rzymskich idących na śmierć: „Morituri te salutant, Veritas” (VIII, 152 – z listu do Bohdana Zaleskiego). Słowa te są zawsze aktualne, gdy należy bronić przed agresorem tego, co święte; Ojczyzny, wartości. Rozumiał to Baczyński, gdy pełen pokory walczył. Rozumiał to Ordon – Mickiewiczowski patron szanów:

Nie znalazłszy ładunku, już bronią nie władnął;
i uczuł, że go pali strzelba rozogniona;
Upuścił ją i upadł; nim dobija, skona!...¹⁹

Rozumieli to powstańcy wywożeni w kibitkach na Sybir, o których Adam Mickiewicz tak pisał:

Król wielki, samowładnik świata połowicy.
Zmarszczył brwi, – i tysiące kibitek wciąż leci;
Podpisał, – tysiące matek oplakuje dzieci²⁰.

W filmie Harrisona z 2005 r. *Jan Paweł II* jest scena, w której Karol Wojtyła pyta biskupa Adama Sapiechę, jak ma walczyć, jak żyć, jak pokonać wroga? Duchowny odpowiada:

Przemoc rodzi wyłącznie przemoc. Wybierz taką broń, której się najbardziej obawiają; naszą wiarę, naszą inteligencję, nasz umysł i pokorę.

Człowiek jako osoba stworzona na obraz Boga nie może ulec złu, ale musi „zło dobrem zwyciężać” (Rz 12,21). Walkę z wrogiem należy rozpoczynać od siebie:

O ile polepszyście i powiększyście duszę Waszą, o tyle polepszyście prawa Wasze i powiększyście granice Wasze²¹.

¹⁹ A. MICKIEWICZ. *To lubię...* Warszawa 1984 s. 24.

²⁰ *Tamże* s. 23.

²¹ A. MICKIEWICZ. *Księgi pielgrzymstwa polskiego XX*. W: TENŻE. *Dzieła*. T. 6 cz. 2. Warszawa 1950 s. 51.

Budowanie przestrzeni wartości w sobie emanuje na zewnątrz i zatacza coraz to szersze kręgi.

Bonum est quod omnia appetunt, pulchrum est quod visum placet. Dobro i piękno polegałoby na «wyjściu z siebie»²².

Nasza ludzka natura została wyposażona w pragnienie realizacji wartości w życiu. Joachim, bohater wspomnianego filmu Zanussiego *Doskonała liczba*, czując zbliżający się kres, mówi do swojego siostrzeńca Dawida: „Jedynę, czego żałuję w życiu, to jest to, że nikogo nigdy nie kochałem”. Ta wypowiedź odchodzącego wuja ma dla genialnego matematyka ogromne znaczenie. Pozwala mu wyjść z kręgu własnego ego, nastawionego jedynie na spełnianie się na polu matematyki, w kierunku „ty”. Pozwala na otwarcie się na miłość Oli. Pojawia się pytanie, w jaki sposób urzeczywistniają się wartości?

Możliwe jest stwarzanie warunków by w rzeczywistości pojawić się mógł szczegółowy, to znaczy realny, odpowiednik wartości idealnej, jej analogat. Stworzenie warunków odnosi się, a zarazem ogranicza, do pracy prowadzonej w tej rzeczywistości, jaka jest nam dana²³.

Rzeczywistość wojny nie może być zaprzeczeniem przestrzeni istnienia wartości, co próbowaliśmy wykazać.

ZAKOŃCZENIE

Wychodząc z nurtu obiektywistycznej koncepcji aksjologicznych, można dostrzec, że podczas wojny wartości zachowują swoją autonomię, bytową niezależność od przeżyć podmiotu uwikłanego w wojnę. W cytowanym *Spojrzeniu* Baczyńskiego wszystkie „ja” siedzą w kręgu, a nad nimi jest pokora i miłość. Heroiczny czyn św. Maksymiliana Marii Kolbego wpisuje się w powyższą narrację. Zatem Platońska nadrzędna idea dobra istnieje jako transcendentny byt niezależnie od okoliczności. U Gottfrieda Leibniza dobro metafizyczne jest źródłem wszystkiego, co wartościowe. Posiada ono obiektywne usytuowanie²⁴. Jak wspomnieliśmy powyżej, realizowanie owego obiektywnego dobra dokonuje się przez pracę, z którą Norwid wiąże piękno:

Bo piękno na to jest by zachwycało do pracy,
praca – by się zmartwychwstało (III, 440).

Człowiek, istota nieznaną, potrafi zachować swoje człowieczeństwo nawet w sytuacji, w której wszyscy wokół je zatracili.

²² W. STRÓŻEWSKI. *Logos, wartość, miłość* s. 310.

²³ *Tamże*.

²⁴ Por. B. TROCHIMSKA-KUBACKA. *Absolutyzm aksjologiczny*. Wrocław 1999 s. 84.

BIBLIOGRAFIA

- ARYSTOTELES: *Etyka nikomachejska*. Przeł. D. Gromska. Warszawa 2011.
- ARYSTOTELES: *Polityka*. Przeł. L. Piotrowicz. Warszawa 2011.
- BACZYŃSKI K.K.: *Noc wiary*. Warszawa 1997.
- JAN PAWEŁ II: *List do artystów*. Wrocław 2005.
- KRĄPIEC M.A.: *Człowiek w kulturze*. Lublin 1999.
- KRĄPIEC M.A.: *Metafizyka*. Lublin 1984.
- MICKIEWICZ A.: *Księgi pielgrzymstwa polskiego*. W: TENŻE. *Dzieła*. T. 6 cz. 2. Warszawa 1950.
- MICKIEWICZ A.: *To lubię...* Warszawa 1984.
- NORWID C.K.: *Pisma wszystkie*. Zebrał J. Gomulicki. T. 1 i 2: *Wiersze*. T. 3: *Poematy*. T. 4 i 5: *Dramaty*. T. 6: *Proza*. Warszawa 1971; T. 7. Warszawa 1973; T. 8, 9 i 10: *Listy*. Warszawa 1971; T. 11: *Aneksy*. Warszawa 1976.
- OSĘKA A.: *Mitologia artysty*. Warszawa 1978.
- PASCAL B.: *Mysli*. Tłum. T. Żeleński. Warszawa 1960.
- PAWLIKOWSKI T.: *Zagadnienie conceptiones uniwersales w tekstach św. Tomasza z Akwinu*. „*Studia Philosophiae Christianae*” 33:1997 nr 1 s. 153-161.
- PIETRASZKO S.: *O statusie wartości*. W: *Kultura i wartości*. Red. S. Pietraszko. Wrocław 1991.
- STRÓŻEWSKI W.: *Logos, wartość, miłość*. Kraków 2013.
- TATARKIEWICZ W.: *Droga do filozofii*. T. 1. Warszawa 1971.
- TISCHNER J.: *Myślenie w żywiole piękna*. Kraków 2013.
- TROCHIMSKA-KUBACKA B.: *Absolucyzm aksjologiczny*. Wrocław 1999.
- Warszawa: *odsłonięto mural poświęcony pamięci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*. <<https://www.radiomaryja.pl/informacje/warszawa-odslonieto-mural-poswiecony-pamieci-krzysztofa-kamila-baczynskiego/>> [dostęp: 2.01.2021].

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie dylematów związanych z aksjologią obiektywistyczną w sytuacji ekstremalnej. Autorka stawia tezę, że wartości istnieją obiektywnie, niezależnie od sytuacji zewnętrznej. Analizując wybrane przykłady tekstów kultury twórców uwikłanych w wojnę w kontekstach filozofii wartości, próbuje odpowiedzieć na pytanie o *conditio humana*, kiedy przestrzeń pewnych odniesień fundamentalnych przysypuje kurz ruin, a bliscy giną rażeni śmiertelnymi kulami. Podejmując tę refleksję, dochodzi do wniosku, że uniwersum tego, co obiektywne, stale istnieje, niezależnie od okoliczności, co stanowi tajemnicę prawdy bycia.

Słowa kluczowe: wartość, aksjologia obiektywistyczna, wojna, kultura.